

Karin Stanek, Na Kowbojskim Szlaku

Świt z porannej wstaje mgły
Budzi się ze snu, cudowny dziki kraj
Wiele nie odkrytych czeka mnie tajemnic
Więc wyruszam skoro świt

I pędzę znów kowbojskim szlakiem
Poprzez prerię
A siwy mustang mnie unosi
W świat daleki

Sombrero zrywa wiatr mi z głowy
Wiatr czarodziej
I pędzę znów kowbojskim szlakiem
Po przygodę

Bo gdy słońce zgaśnie przy ognisku siadam i
Zaczynam baśnie swe
Dźwięki mej gitary przywołują z mroku dni
Niezapomniane dni

I pędzę znów kowbojskim szlakiem
Poprzez prerię
A siwy mustang mnie unosi
W świat daleki

Sombrero zrywa wiatr mi z głowy
Wiatr czarodziej
I pędzę znów kowbojskim szlakiem
Po przygodę